

Księga Psalmów

Psalm 71

Prośba o opiekę w starości

1. W tobie, Panie, ufność pokładam, Niech nigdy nie będę zawstydzony! **2.** W sprawiedliwości swojej ocal mnie i ratuj! Nakłoń ku mnie ucha swego i wybaw mnie! **3.** Bądź mi skałą schronienia, twierdzą ratunku mojego, Boś Ty opoką moją i twierdzą moją! **4.** Boże mój! Ratuj mnie z ręki bezbożnego, Z dłoni nieprawego i ciemieżyciela. **5.** Tyś bowiem nadzieją moją, Panie, Boże, Tyś ufnością moją od młodości mojej. **6.** Tyś był podporą moją od urodzenia, Tyś pomocą moją od łona matki mojej: O tobie zawsze mówi moja pieśń pochwalna. **7.** Byłem jak dziwoląg dla wielu, Lecz Tyś pewną ucieczką moją. **8.** Usta moje są pełne chwały twojej, Cały zaś dzień wspaniałości twojej. **9.** Nie odrzucaj mnie w czasie starości, Gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mnie! **10.** Gdyż nieprzyjaciele moi mówią o mnie, A czyhający na duszę moją naradzają się społem **11.** Mówiąc: Bóg go opuścił; Ścigajcie go i pochwyćcie go, Bo nie ma ratunku! **12.** Boże! Nie oddalaj się ode mnie! Boże mój, pośpiesz mi na pomoc. **13.** Niech się zawstydzą, niech zginą przeciwnicy moi; Niech się okryją hańbą i sromotą ci, którzy pragną mej zguby! **14.** Ale ja zawsze będę miał nadzieję I będę pomnażał wszystką chwałę twoją. **15.** Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoją, Po wszystkie dni zbawienie twoje, Nie znam bowiem jego miary. **16.** Opiewać będę potężne dzieła twoje, Panie, Boże, I wspominać jedynie sprawiedliwość twoją. **17.** Boże, uczyłeś mnie od młodości mojej, A ja aż dotąd oznajmiam cudowne sprawy twoje. **18.** Toteż i do starości, gdy już siwy będę, Nie opuszczaj mnie, Boże, Aż opowiem o ramieniu twoim temu pokoleniu, A wszystkim następnym o potędze twojej! **19.** Sprawiedliwość zaś twoja, Boże, Sięga aż do niebios; Wielkich dokonałeś czynów, Boże, Któż jest tobie równy? **20.** Tyś liczne i ciężkie utrapienia na nas włożył, Ty znowu nas ożywisz I z głębin ziemi znowu nas wyprowadzisz. **21.** Rozmnożysz dostojność naszą I znowu nas pocieszysz. **22.** Toteż dziękować ci będę Na harfie za wierność twoją, Boże mój; Będę ci grał na cytrze, Święty Izraela. **23.** Rozradują się wargi moje, gdy grać ci będę, I dusza moja, którą wybawiłeś. **24.** Język mój również będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoją, By się zawstydzili, zarumienili ci, którzy szukają nieszczęścia mego.